

 <http://orcid.org/0000-0002-9335-0215>

Janusz Węgrzecki

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Teoria polityki – powszechność interpretacjonizmu na przykładzie rekonstrukcji

Political Theory – The Universality of Interpretative Approach for Instance Theory of Reconstruction

Abstract: The article states that the interpretative approach is universal in political sciences, and especially in political theory. This universality of interpretative approach exists on both objects and meta-object levels. The object level is developed in empirical and normative-hermeneutics approaches. The meta-object level relates to determinants of theories: ontology (philosophy), axiology, theoretical approaches, ideologies. Further, the analysis focuses on reconstructive approach, when the object is both political thought and social phenomenon. In the last part, the author analyses reconstruction in anthropology of dignity approach which is a contemporary variant of personalist approach.

Keywords: approaches, (un)constrained anthropology, interpretative approach, reconstruction, personalist approach

Wprowadzenie

Tekst podejmuje próbę uzasadnienia tezy o powszechności interpretacji w obszarze badań zaliczanych do teorii polityki. Najpierw zajmuje się interpretacjonizmem występującym na poziomie przedmiotowym teorii politycznych, zarówno w nurcie empirycznym, jak i normatywno-hermeneutycznym. Następnie poziomem metapredmiotowym, uwarunkowaniami formułowanych teorii, w postaci ontologii (filozofii), wartościowania, perspektyw badawczych, ideologii. Dalej przybliży podejście, jakim jest rekonstrukcja, stosowana, gdy przedmiotem

badan jest zarówno myśl polityczna, jak i zjawisko społeczne. W ostatniej części analizuje rekonstrukcję w perspektywie badawczej personalizmu.

Interpretacjonizm w empirycznych i normatywnych teoriach polityki

Wśród badaczy panuje powszechna zgoda, że teorie zaliczane do teorii polityki należą do jednej z dwóch grup. Mają charakter określany bądź jako empiryczny, pozytywistyczny, bądź jako hermeneutyczny czy normatywno-ontologiczny. I tak Barbara Krauz-Mozer stwierdza:

Wydaje się, że można ograniczyć to zamieszanie, poprzestając na wskazaniu jedynie dwóch głównych nurtów kształtujących tradycje naukowych badań teoretycznych, związanych z namysłem nad tym, co polityczne. Teorię można uprawiać, odwołując się do wyobraźni i z pozycji *aprioryzmu*, i ze stanowiska *aposterioryzmu* – czyli działalności i wiedzy związanej z bazą empiryczną; obie tradycje mają swój wymiar czasowy, kontekst kulturowy, są wewnętrznie zróżnicowane, trudne do uporządkowania i równie ważne dla refleksji nad społeczno-politycznym wymiarem ludzkiej egzystencji (Krauz-Mozer, 2017, s. 13).

Z kolei Stanisław Sulowski wyróżnia dwa nurty nauk o polityce, w tym teorii polityki: nurt normatywno-ontologiczny i nurt pozytywistyczny (Sulowski, 2018). Według Doroty Pietrzyk-Reeves w naukach o polityce istnieją dwa różne intelektualne paradygmaty: podejście normatywne i podejście „pozytywne” (Pietrzyk-Reeves, 2017). Obie tradycje czy nurty nie są zgodne, czym jest to, co polityczne, a także czym jest polityka, a więc przedmiot, do którego odnoszą się teorie polityki. Nie ma znaczenia, czy teorie mają charakter „empiryczny” czy bardziej teoretyczny. Zdaniem Krauz-Mozer brak powszechnej zgody co do przedmiotu badań teorii polityki ma swoją przyczynę w podmiocie, w nieusuwalnych uwarunkowaniach epistemologicznych teoretyka polityki: „W tych okolicznościach rysujące się napięcie między stanowiskami nie zasadza się na braku wiedzy, niechlujności myślenia, braku wnikliwości, lecz wynika raczej z subiektywnej orientacji umysłu badaczy” (Krauz-Mozer, 2017, s. 21). Nie ma najmniejszej wątpliwości, że to, co zostało nazwane „subiektywną orientacją umysłu badaczy”, jest orientacją o charakterze interpretacji. Czy teoria „empiryczna”, czy teoria „normatywno-ontologiczna”, zawsze u jej podstaw jest interpretacja tego, czym jest to, co polityczne. Według Pietrzyk-Reeves normatywna teoria polityki i empiryczne badania polityki nie są podejściami, które dają się rozdzielić i nie da się ich traktować jak rywalizujących ze sobą podejść (Pietrzyk-Reeves, 2017). Co je łączy? Wspólny jest im interpretacjonizm.

Stanisław Filipowicz śledzi rozwój teorii raczej w nurcie normatywno-ontologicznym. Uznaje, że zawodzi tradycja wywodząca się od Platona, która wbrew swoim zamiarom nie dociera do „rzeczywistej rzeczywistości”. Podobnie zawodzi teoria komunikacji Habermasa. Pozostaje hermeneutyka (Filipowicz, 2018a). Dopowiada, że teoria polityki powinna opierać się i nawiązywać do hermeneutyki Heideggera, a w szczególności Gadamera. Nie ma wątpliwości, że jesteśmy skazani na interpretację, a zatem czy nie wydaje się uzasadnione pokładanie nadziei w hermeneutyce? „Otwarte pozostaje wszakże fundamentalne pytanie dotyczące interpretacji i rozumienia. Jest to pytanie o to, gdzie umieścimy środek ciężkości naszych wyjaśnień dotyczących polityki – w sferze badania *przedmiotów* czy też raczej w sferze poczynąń, które oznaczają interpretowanie, a więc nadawanie znaczenia, z wszelkimi konsekwencjami, jakie ma to dla sfery społecznych i politycznych praktyk” (Filipowicz, 2018b). Należy się zgodzić, że teoria polityki nie może uciec od interpretacji. Czy to oznacza, że musi mieć ona charakter hermeneutyki? Nurt hermeneutyki został poddany na gruncie filozofii wszechstronnej krytyce (Bronk, 1988). W jej efekcie nie wydaje się bardziej zasadne pokładanie nadziei w hermeneutyce Gadamera niż w filozofii polityki Platona czy Habermasa.

Wróćmy do podmiotowych uwarunkowań poznania. Istnieją najróżniejsze interpretacje (kolejny przejaw interpretacjonizmu), na czym polega ta „subiektywna orientacja umysłu badacza”. Jedną z najnowszych odwołuje się do kategorii „wyobraźni twórczej”. I tak Filip Pierzchalski mówi o powszechności wyobraźni twórczej w każdym typie badań. Interpretacja ukazuje się tutaj jako cecha nie tylko nauk humanistycznych czy społecznych, ale także przyrodniczych (Pierzchalski, 2017). Z kolei Małgorzata Kołodziejczak doprecyzowuje to pojęcie w odniesieniu do nauk o polityce (Kołodziejczak, 2018). Magdalena Ozimek natomiast odnosi je do obszaru teorii polityki: identyfikuje występowanie wyobraźni twórczej w obszarze przedmiotu badań (polityka), uwarunkowań myślenia badacza (ideologia, ontologia) oraz w organizowaniu procesu badawczego prowadzącego do sformułowania teorii (metodologia) (Ozimek, 2018). Mamy rozszerzenie występowania interpretacji w odniesieniu nie tylko do przedmiotu, tego, co polityczne, ale także uwarunkowań filozoficznych i ideologicznych, które znajdują odzwierciedlenie w przyjęciu określonego podejścia badawczego oraz w obszarze metodologii, wyboru metod, źródeł, kryteriów racjonalności, formułowania specyficznej agendy postępowania i całego procesu badawczego. Interpretacja występuje na każdym etapie formułowania teorii.

Podmiotowe uwarunkowania teorii polityki

Teoretyk polityki, kiedy twórczo formułuje specyficzną teorię, myśli w ramach szerszych schematów. Jeśli ta konkretna teoria należy do poziomu przedmiotowego, to te uwarunkowania stanowią jej metapoziom. Można się zgodzić z Gadamerem, że teoretyk kieruje się „przed-rozumieniem”, że jego badanie przebiega w ramach określonego horyzontu myślenia (Gadamer, 2019). Z perspektywy bliższej jest nim podejście badawcze i/lub ideologia. Nie do końca pozostają wyjaśnione związki między perspektywą a ideologią. Czy jedno jest pojęciem szerszym zawierającym drugie? Czy przynajmniej częściowo są rozłączne? Czy oba są koniecznym sposobem myślenia, przed którym nie ma ucieczki? Odpowiedzi na powyższe pytania nie wydają się niezbędne z punktu widzenia celów niniejszego opracowania. Wystarczy przyjąć, że oba pojęcia są spokrewnione i przynajmniej w pewnej części pozostają rozłączne względem siebie.

Z perspektywy dalszej podejście i ideologia zawierają określone rozumienia ontologiczne, przede wszystkim teorię racjonalności i prawdziwości poznania (korespondencyjna czy uzgodnieniowa), antropologię, w tym także polityczną (jednostka, osoba czy część szerszej całości), aksjologię (zobiektywizowane czy woluntarystycznie tworzone wartości społeczne i polityczne), teorię społeczeństwa (wspólnota ludzi wolnych, agregacja jednostek czy żywy całościowy organizm). Te związki teorii polityki z ontologią szeroko omawia filozofia nauk społecznych (Potter, 2000). Jedno nie budzi wątpliwości: konkretne teorie polityki są „nosicielami” określonych rozwiązań ontologicznych i określonej koncepcji racjonalności, zawierają określoną wizję człowieka (antropologię) oraz określone rozumienie społeczeństwa.

Tomasz Żyro jest przekonany o istnieniu ścisłego związku między filozofią a teorią polityki. Przede wszystkim powoduje to przedmiot obu dyscyplin. Stwierdza:

Bóg i człowiek, świat i społeczeństwo tworzą pierwotną strukturę istnienia (...) polityka okazuje się także jedną ze sfer sensu egzystencji. Nie może nas zmylić pozorna chaotyczność spraw politycznych. Polityka wywołuje, rzecz można naturalną, potrzebę rozumienia. Nie jest to jednak tylko potrzeba psychologiczna ani określony rodzaj poznania. Polityka oferuje szczególny sposób życia, a w konsekwencji bycia. Życie, obiektywizując się poprzez politykę, ujawnia znaczenia dające się pojąć i zrozumieć przez inny byt (Żyro, 2018, s. 137).

Krótko mówiąc, teoria polityki zajmuje się przedmiotem zawierającym treści, które bada filozofia. Teoretyk polityki także o nich mówi. Pozostają dla niego dwie drogi: albo przejmie rozwiązania z określonej filozofii, albo sam wejdzie na grunt filozofii. To drugie grozi jednak brakiem należytej krytyczności w wyniku poruszania się po obszarze obcej dyscypliny.

Ze względu na przedmiot, jakim jest praktyka społeczna, wymiarem ontologicznym obecnym w badaniach z zakresu teorii polityki jest aksjologia. Według Zbigniewa Bloka „politologia była i jest dyscypliną, której uwikłanie w wartości jest raczej bezsporne”, a „politologdy w pełni uświadamiają sobie, iż ich nauka nigdy nie będzie wolna od wartościowania, czyli jej charakter normatywny przyjmowany jest z pokorą”. Co więcej, „widoczne są też jej [politologii] związki z ideologiami”. W konsekwencji politologia okazuje się „przygotowana do analizowania rzeczywistości takiej, jaką ona jest, tzn. rzeczywistości uwikłanej w wartościowanie, w ideologię, w odmienne i zmienne interesy grupowe, w konflikty itd.” (Blok, 2017). Ciekawą typologię wartości przedstawia Alvydas Jokubaitis. Interpretacja współczesnej filozofii polityki ukazuje, że istnieją trzy grupy wartości: polityczne (Rawls), niepolityczne (Foucault) oraz niepolityczne stające się politycznymi (Schmitt). Jak widać, typologia przedstawiona wyżej jest interpretacją (Jokubaitis, 2017). Inną typologię, opierając się na etyce klasycznej, przedstawia Joseph Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI. Analiza tradycji etycznej w filozofii greckiej, prawie rzymskim i chrześcijaństwie ukazuje istnienie ogólnoludzkich wartości, takich jak prawda, dobro, piękno, sprawiedliwość, wolność, pokój. W obszarze politycznym istnieją wartości stanowiące podstawy moralne państwa. Państwo laickie powinno opierać się na fundamentalnych wartościach w polityce: wartość życia od poczęcia do naturalnej śmierci, wartość małżeństwa jako trwały związek mężczyzny i kobiety, wartość wychowania dzieci przez rodziców, wartość dobra wspólnego (Węgrzecki, 2019).

Istnieją różne aksjologie. Jedno nie ulega wątpliwości: niezbywalnym wymiarem teorii polityki jest odwoływanie się do określonego kanonu wartości i ich specyficznego rozumienia.

Kolejnym obok ontologii, metateoretycznym wymiarem teorii polityki jest perspektywa teoretyczna. Konkretna teoria formułowana jest w ramach szerszej koncepcji ukierunkowującej badania. Ta szersza, nazywana perspektywą teoretyczną, organizuje badania, nadaje znaczenie temu, co badane. Stanowi niezbywalną interpretację przed podjęciem badań, w ich trakcie i po uzyskaniu danych. Konkretna teoria zawsze pozostaje w fundamentalnej zgodzie z perspektywą teoretyczną. Widać tutaj zależność tego, co teoretyczne i empiryczne. Wszelkie badania empiryczne wyprzedza przyjęta z góry perspektywa teoretyczna. Uzyskane wyniki empiryczne interpretuje się tak, aby były zgodne z perspektywą teoretyczną. Związek między teorią a perspektywą teoretyczną jest prawem ogólnym. Dotyczy każdej dyscypliny. I tak w psychologii można wyróżnić trzy perspektywy teoretyczne jako wiodące portrety człowieka, które organizują konkretne badania empiryczne: psychoanalizę, behawioryzm, paradygmat humanistyczny (Kozielecki, 2000). W socjologii można wyodrębnić siedem perspektyw teoretycznych mających w nazwie słowo „teoria”. Są nimi: teoria funkcjonalna, teoria ewolucyjna, teoria konfliktu, teoria wymiany, teoria interakcjonistyczna, teoria strukturalistyczna, teoria krytyczna (Turner, 2004). W naukach o poli-

tyce rozpowszechnił się następujący podział: behawioralizm, teoria racjonalnego wyboru, instytucjonalizm, feminizm, teoria interpretacjonistyczna, marksizm, teoria normatywna (Marsh, Stoker, 2006). Powyższa typologia może być poddana przynajmniej potrójnej krytyce. Po pierwsze, nie jest rozłączna. Czyż behawioralizm, racjonalny wybór, instytucjonalizm, a niewątpliwie feminizm i marksizm nie są zarazem teoriami interpretacjonistycznymi i normatywnymi? Żadna z nich nie jest tylko bezstronnym opisem, a każda stanowi pierwotny, wyjściowy i fundamentalny zbiór twierdzeń, które same w sobie są interpretacją i organizują dalszy proces badawczy. Traktowane są bowiem jako norma. Po drugie, dyskusyjne jest sporządzenie listy perspektyw. Jeśli wyodrębnia się marksizm i feminizm, czy nie powinny być wyodrębnione inne, na przykład personalizm wyznaczający perspektywę godności człowieka? Nie wydaje się właściwe wyodrębnienie kilku konkretnych, a wszystkich innych zgrupowanie pod nagłówkiem „teorie interpretacjonistyczne i normatywne”. Po trzecie, niejasny pozostaje związek perspektywy teoretycznej z ideologią. Najwyraźniej widać to na przykładzie feminizmu.

Ostatnia uwaga kieruje nas ku innemu elementowi metateoretycznemu będącemu uwarunkowaniem podmiotowym w konstruowaniu teorii przez teoretyka polityki. Ideologia, bo o niej mowa, jest szerszą strukturą, na kształt *episteme*, o której mówił Foucault (Węgrzecki, 2011). Zasadnym pytaniem jest, czy ideologia stanowi konstytutywny element poznania, myślenia i racjonalności człowieka. Jeśli odpowiedź jest pozytywna, to oznacza, że również badacz, teoretyk polityki z konieczności myśli ideologicznie. Jego poznanie, badanie, formułowane teorie, poczynając od samego rozumienia tego, co polityczne, organizowane jest w ramach specyficznej ideologii, która odciska także znamię interpretacyjne sformułowanej konkretnej teorii.

Tadeusz Klementewicz, przyjmując Althusserowskie rozumienie ideologii, nie unika aporii swojego wywodu. Z jednej strony opowiada się za powszechnością ideologii, która także obejmuje działalność poznawczą teoretyka polityki: „Poznanie teoretyczne w naukach społecznych osadzone jest w ideologicznej perspektywie różnych klas społecznych” (Klementewicz, 2018a). Z drugiej strony uważa, że możliwe jest zachowanie obiektywizmu (Klementewicz, 2018b). Jako przykład stronniczości podaje ideologię liberalizmu, a jako przykład bezstronności – własną koncepcję. Czy jednak zarysowana przez niego koncepcja nie nosi znamion specyficznej ideologii? Jako przykład pojęć o zabarwieniu ideologicznym, liberalnym podaje: społeczeństwo obywatelskie, wolny rynek, demokrację przedstawicielską, klasę średnią. Czy tego samego nie można powiedzieć o takich pojęciach jak: sprzeczności systemowe maskowane przez ideologię, badacz jako demaskator „aksjologicznych podstaw pozornie autonomicznych działań jednostki, jak również praktyk społecznych ową *podmiotowość* organizujących i naturalizujących” (Klementewicz, 2018b)? Nie zmienia to faktu, że należy się zgodzić, iż obiektywne poznanie, czyli dążenie do prawdy, jest

ciągle możliwe pomimo uwikłania poznania w ideologiczne uwarunkowania. Poznanie nie jest całkowicie determinowane ideologicznie.

Podsumujmy. Subiektywna orientacja umysłu badacza jest bezspornym faktem. Powoduje ona, że umysł badacza działa w taki sposób, iż poznanie jest zawsze interpretacją. Uwarunkowaniem interpretacji, ale nie jej zdeterminowaniem, jest ontologia, przede wszystkim określona antropologia, aksjologia, perspektywa teoretyczna, ideologia. Uwarunkowanie, a nie zdeterminowanie, oznacza, że prawda, czyli zgodność wiedzy z poznawaną rzeczywistością polityczną, jest możliwa. Zgodność, która nie jest jednoznacznością, otwarta jest zatem na interpretację.

Rekonstrukcja jako adekwatna interpretacja myśli lub zjawiska

Rekonstrukcja sytuuje się między filozofią normatywną a teorią empiryczną. Ma na celu dokonanie adekwatnej, czyli prawdziwej interpretacyjnej syntezy analizowanej myśli bądź zjawiska. W przypadku myśli autor lub grupa autorów wypowiedziała się w wielu tekstach, które stanowią materiał źródłowy. Teksty należą do różnych gatunków literackich: monografii, artykułów, wywiadów, esejów, wypowiedzi popularnonaukowych. Są różnej wielkości. Niektóre poświęcone są analizowanemu problemowi wprost, inne stanowią dla niego tylko pewien kontekst. Rekonstrukcja pozwala wydobyć całą myśl, rozrzuconą i zawartą w wielu tekstach.

Rekonstrukcja badanej myśli przebiega w kilku krokach. Skoro nie jest streszczeniem czy prostym omówieniem, pierwszym krokiem jest sformułowanie problemu. Sam wybór tematyki, problemu wiodącego jest już interpretacją. Polega ona na umiejętności wyodrębnienia tego, co w badanym dorobku istotne, a co powierzchowne i konsekwentnie niewarte większej uwagi. Na przykład sprawiedliwość według Platona czy Rawlsa. Następnym krokiem jest selekcja tekstów, różnej długości i należących do różnych gatunków literackich, które zawierają badane zagadnienie oraz tematy będące elementami wiodącego tematu lub tematami bliskoznacznymi, spokrewnionymi. Podział na temat główny, podtematy i tematy spokrewnione jest swoistą interpretacją. Kolejnym krokiem jest selekcja samych wypowiedzi ściśle związanych z analizowanym tematem. Niektóre to całe monografie, a inne – tylko akapity czy pojedyncze zdania, które nie mogą być pominięte, bo rzutują na całość analizowanej myśli. Następnym punktem jest interpretacyjna synteza każdego z podtematów oraz tematów spokrewnionych. Końcowy etap to sporządzenie interpretacyjnej syntezy tematu wiodącego. Zwykle dokonuje się jeszcze jednego kroku: porównania z myślą innego autora czy autorów, którzy rozważali analizowany problem. Chodzi o umapowanie, umiejscowienie analizowanej myśli pośród wszelkich myśli, która dotyczy interesującego przedmiotu. Jeszcze innym stosowanym krokiem jest po-

równanie tej myśli z rzeczywistością: nie tylko określenie, co twierdzi się na przykład o demokracji, nie tylko porównanie tego z innymi teoretykami demokracji, ale również sprawdzenie, czy to, co się twierdzi, jest zasadne i w jakim stopniu. W tym przypadku interpretator nie tylko interpretuje myśl, ale też sam stoi na gruncie określonego rozumienia rzeczywistości, z którym dokonuje porównania analizowanej myśli. Zasadniczym jednak celem rekonstrukcji jest dотarcie do istoty analizowanej myśli, odkrycie prawdy, czym jest ta myśl, co jest jej istotną treścią. Może także, jak w ostatnim kroku, dotyczyć jej prawdziwości, czyli zgodności z rzeczywistością społeczną i polityczną. Wymaga to jednak zupełnie innych kroków i narzędzi badawczych.

Rekonstrukcja, obok myśli, może odnosić się do zjawiska. Podobnie jak w przypadku myśli wymaga selekcji konkretnych zjawisk, ustalenia, które stanowią element badanego zjawiska, zogniskowania wagi na zjawiskach pokrewnych do badanego, zinterpretowania poszczególnych zjawisk, dokonania całościowej syntezy interpretacyjnej analizowanego i badanego zjawiska.

Rekonstrukcja w perspektywie badawczej personalizmu

Oprócz powszechnie przyjętych perspektyw badawczych istnieje nurt badań nad polityką, gdzie przedstawiciele filozofii, nauk społecznych, socjologii i politologii prowadzą badania w ramach perspektywy teoretycznej, którą można nazwać godnościową. Cały wywód i budowanie teorii organizuje fundamentalne przekonanie o godności każdego człowieka, zarówno sprawcy, jak i tego, który działaniu podlega. Społeczność jest rozumiana relacyjnie jako zbiór relacji osobowych. Ta perspektywa, gdzie godność jest istotnym pojęciem, wokół którego ogniskuje się cała analiza i teoretyzowanie, stanowi odmianę szerokiego nurtu personalizmu.

Godność jest interpretowana jako coś wewnętrznego, zastanego, uprzedniego, nieusuwalnego, permanentnego i wyróżniającego na tle przyrody i świata otaczającego. Godność przynależy człowiekowi jako takiemu. Jeśli ktoś jest człowiekiem, posiada godność od początku. Nie zależy ona od czyjejś woli. Nie jest nadana przez kogoś z zewnątrz ani przez samego człowieka. Skoro nie zależy od woli, nie może być także odebrana. Człowiek rodzi się obdarzony godnością i nie traci jej aż do końca życia. Godność jest zrozumiała w wyniku porównania. Człowiek posiada to „coś”, czyli godność, a nie mają jej ani zwierzęta, ani rośliny. Godność wyraża posiadanie przez człowieka czegoś wyróżniającego i zarazem specyficznego dla człowieka. Można powiedzieć, że godność odzwierciedla „człowieczeństwo”. Z wielu opisów godności przytoczmy następujący:

Różnice kulturowe oczywiście istnieją, ale nie świadczą one wcale o niejednorodności gatunku ludzkiego, tylko przeciwnie, właśnie o jego naturze i odrębności od

świata zwierzęcego. Które bowiem zwierzęta potrafią rozwinąć abstrakcyjne pojęcia i formy językowe, wierzenia i normy moralne, obyczaj i świadomość? Przecież *potencjalność* człowieka, zdolnego do wykształcenia tego wszystkiego, najwyraźniej stanowi o jego naturze! (...) Równie szkodliwe efekty wywołały próby pozbawienia człowieka społecznej cechy jego natury (Roszkowski, 2019, s. 170–171).

Powyższy opis, trochę fenomenologiczny, dobrze oddaje specyfikę „człowieczeństwa”, które z perspektywy porównawczej z otaczającym pozaludzkim światem staje się godnością. To, co specyficznie ludzkie, to zdolności epistemiczne, tworzenie pojęć i posługiwanie się językiem, a także samowiedza, w tym moralna (sumienie), oraz nawiązywanie relacji z istotami sobie podobnymi, czyli osobowych. Wszelkie potencjalności człowieka są związane z relacyjnością. Specyfiką człowieka jest poznawanie, w tym specjalistyczne w ramach poznania naukowego. Uniwersytet świadczy o specyfice człowieka. Czy uniwersytet jest możliwy w świecie pozaludzkim? Inną fundamentalną specyfiką człowieka jest samowiedza moralna. Dylematy sumienia, rozstrzyganie, co należy czynić, także w obszarze polityki, są niezbywalną cechą człowieka. Odniesienie do transcendencji, pytanie o Boga, religijność w takim lub innym kształcie towarzyszą życiu ludzkiemu. Wreszcie kolejna cecha to dążenie do znalezienia czegoś nowego, innowacji, przekroczenia zastanego, czyli szeroko rozumiana twórczość. Wszystko to jest możliwe dzięki temu, że człowiek żyje w relacjach z innymi. Człowiek jest nastawiony na tworzenie społeczeństw jako wspólnot. Ale wszelka jego aktywność i działanie przebiegają w określonych ramach. Specyfiką człowieka jest to, że staje w obliczu czegoś, co jest zastane, co zwykle nazywa się naturą, o której nie może zapomnieć i z którą powinien się liczyć.

Godność ludzka znajduje odzwierciedlenie w antropologii politycznej. Jak twierdzi Chantal Delsol, u zarania powstania Europy dokonał się interpretacyjny wybór antropologii godnościowej. To zaprezentowane wyżej godnościowe rozumienie człowieka współcześnie zostaje podważone. Godność przestaje być rozumiana jako coś wewnętrznego, traktowana jest jako coś nadawane z zewnątrz. Decyduje o niej zatem czyjaś wola. A to z konieczności prowadzi do ograniczenia powszechności godności. Teraz wola decyduje, komu godność przyznać, a komu jej odmówić. Godność nie jest już cechą powszechną. Istnieją bowiem ludzie, którzy są jej pozbawiani. Wyraźnie jest to widoczne w przypadku eugeniki. Delsol pisze:

Zarówno w przypadku eugeniki totalitarnej, jak i eugeniki liberalnej zawsze ktoś (jakaś grupa ideologiczna, państwo lub jednostka) uważa się za uprawnionego do decydowania, czy inny człowiek jest czy nie jest osobą. Istnieje cały dyskurs tłumaczący, że moje dziecko jest dzieckiem tylko wtedy, gdy je planuję, gdy jest moim projektem, w przeciwnym razie jest jedynie pasożytniczym kawałkiem mięsa. Wejście w życie społeczne, związane dziś z rodzicielskim projektem, status osoby nadaje z zewnątrz. Na tym, a nie na przejściu od totalitaryzmu do indywidualizmu, polega

prawdziwa nowość: godność nie jest już przyrodzona każdej ludzkiej jednostce, wewnętrzna, lecz nadawana, przyznawana, koncesjonowana (Delsol, 2018, s. 58–59).

Spór antropologiczny o pojmowanie człowieka przenosi się na antropologię polityczną, czyli rozumienie samej polityki i działanie człowieka w obszarze polityki. Współcześnie mamy spór związany z odmiennymi interpretacjami człowieka: jedną, w której mieści się nurt godnościowy, nazywaną antropologią ograniczoną, i drugą, którą można nazwać antropologią nieograniczoną. Michał Gierycz i Piotr Mazurkiewicz dokonują interpretacji obu antropologii. Obie uwikłane są w odmienne rozumienie polityki.

Pierwsza, odwołując się do intuicji, że cywilizacja jest jedynie cienką warstwą nałożoną na pokłady barbarzyństwa, postrzega politykę jako codzienne pokorne działanie na rzecz uchronienia świata przed katastrofą. (...) Druga, inspirując się oświeceniowym optymizmem, postrzega politykę jako narzędzie nieustannego postępu; w prometejskim porywie pragnie zbudować raj na ziemi. (...) Zwolennicy wizji nieograniczonej umieszczają prawo do decydowania po stronie *awangardy* (elity społecznej), której członkowie są z jakichś przyczyn bardziej kompetentni w określaniu poznawalnego i możliwego do realizacji dobra. Mają zagwarantowany – nie wiedzieć jak – uprzywilejowany dostęp do zasobów cnoty i rozumu. Działają w *zastępstwie* społeczeństwa. (...) Prawo, postrzegane jako twór plastyczny i wymagający ciągłej reinterpretacji za sprawą sędziowskiego aktywizmu, jest jednym z głównych instrumentów zmiany społecznej. (...) W wizji ograniczonej polityka musi redukować swoje maksymalistyczne ambicje do poszukiwania rozwiązań jedynie zadowalających, podejmując reformy wyłącznie w razie konieczności i zawsze z dużą ostrożnością (Gierycz, Mazurkiewicz, 2014/2015, s. 17–19).

Obie antropologie polityczne można interpretować w następujący sposób:

Antropologia ograniczona powinna z zasady uwzględniać podwójne ograniczenie człowieka. Pierwsze jest konsekwencją grzechu pierworodnego. Wszystko, za co zabiera się człowiek, skażone jest niedoskonałością. (...) Drugie ograniczenie ma bardziej fundamentalny charakter. Nie wynika z *zepsucia* natury ludzkiej, ale z faktu bycia stworzeniem. Człowiek jest w swojej naturze ograniczony, gdyż nie jest wszechmocnym Bogiem. (...) Uwzględnienie tego w obszarze polityki oznacza uznanie, że istnieją nieprzekraczalne antropologiczne granice w sprawowaniu władzy politycznej i stanowieniu prawa. (...) Na przeciwnym biegunie mamy antropologię nieograniczoną, zgodnie z którą byt ludzki jest moralnie i epistemicznie doskonały (Gierycz, Mazurkiewicz, 2014/2015, s. 20–21).

Interpretacja antropologii nieograniczonej ukazuje jej wewnętrzną sprzeczność: „Doskonałość etyczno-poznawcza jest bowiem cechą wyłącznie człowieka idealnego, podczas gdy człowiek realny w większości ma wąskie horyzonty myślowe i może zostać z czasem oświecony jedynie za sprawą przywództwa i zaangażowania elity” (Gierycz, Mazurkiewicz, 2014/2015, s. 24).

Odwołania do tak zinterpretowanych obu antropologii politycznych występują w politykach Unii Europejskiej, z wyraźnym przesuwaniem się w kierunku preferowania antropologii nieograniczonej (Gierycz, 2017).

Antropologia godnościowa ukazuje obecność wymiaru moralnego we wszelkich decyzjach gospodarczych i politycznych. Nawet na poziomie instytucji podmiotem sprawczym decyzji jest konkretna osoba, zaś ostatecznym odbiorcą decyzji i jej skutków jest także osoba. Ze względu na to, że wielkie tradycje religijne przechowują i artykułują ogólnoludzką etykę (Węgrzecki, 2019), mają one wiele do powiedzenia o wymiarze etycznym w gospodarce i polityce. Perspektywę etyczną i religijną w gospodarce i polityce analizuje i interpretuje Anieła Dylus. Jej podejście badawcze dokonywane jest w duchu antropologii godnościowej (Węgrzecki, 2018). Omawiane podejście znalazło zastosowanie przy opracowywaniu wielu zagadnień gospodarczych, takich jak praca, partycypacja pracowników we własności, etyka gospodarcza (Dylus, 2016a) i politycznych, kulturowe uwarunkowania korupcji, niemoralna bezkompromisowość w polityce. Na szczególną uwagę zasługuje studium o wartości jawności (Dylus, 2016b).

Antropologia godnościowa interpretuje człowieka jako byt relacyjny. Podstawowe są relacje z innymi osobami, jak zaufanie i miłość. Zaufanie zostało już dostrzeżone przez ekonomistów i socjologów oraz odzwierciedlone w pojęciu zaufania jako kapitału społecznego. Miłość społeczna jako relacja o zasięgu socjalnym, traktowanie jakiegoś lidera jak autorytet, odnoszenie się do niego wręcz z uwielbieniem czekają ciągle na odkrycie w naukach społecznych. Człowiek istnieje i funkcjonuje w relacjach, które tworzą fundamentalne, można rzec: naturalne, wspólnoty, takie jak małżeństwo i rodzina, region (jako naturalnie uformowane więzi społeczne, na przykład Kaszubszczyzna, a nie w sensie administracyjnym), naród. Interpretowane są one jako wspólnoty aksjologiczne, a nie dowolnie konstruowane. Do takiego sposobu interpretacji należy zaliczyć podejście badawcze Henryka Skorowskiego. Jak sam określa, podejście to charakteryzuje „poszukiwanie” w świetle zasad etycznych praktycznych rozwiązań problemów polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowych (Węgrzecki, 2014). Najpełniej omawiane podejście badawcze, sytuujące się w szerokim nurcie antropologii godnościowej, znajduje odzwierciedlenie w koncepcji regionalizmu. Interpretacja regionu wymaga uwzględnienia wymiaru przedmiotowego (terytorium, społeczność, kultura) oraz wymiaru podmiotowego (akceptacja, pozytywne odniesienie do trzech składników wymiaru przedmiotowego). O regionie (na przykład Kaszubszczyzna, Góralsczyzna) można mówić tylko w przypadku wystąpienia obu wymiarów jednocześnie. Nie wystarczy wyłącznie sam wymiar przedmiotowy. Powinien on być uwewnętrzniony jako afirmacja zamieszkiwanego terytorium, społeczności, do której się przynależy, i kultury, której nie tylko jest się nosicielem, ale którą też pragnie się pozytywnie rozwijać (Skorowski, 2006).

Podsumowując, autorów prowadzących badania w ramach podejścia personalistycznego charakteryzuje maksymalizm poznawczy. Wartością podstawową

poznania jest prawda. Celem poznania jest maksymalne zbliżenie się do istoty badanego zjawiska, które istnieje uprzednio w stosunku do formułowanej teorii. Zjawiska społeczne wywołane są przez ludzi i ludzi dotyczą. Immanentnym elementem zjawisk społecznych jest godność tych, do których się one odnoszą, zarówno sprawców, jak i odbiorców. Zjawisko ma zatem charakter relacji międzyosobowych, nawet gdy jest zapośredniczone instytucjonalnie. Również istotnym aspektem zjawisk gospodarczych, kulturowych, społecznych czy politycznych jest ich wymiar etyczny. Samo zjawisko zostaje ujęte w idei – pojęciu. Cały proces poznawczy zwykle zostaje zwieńczony sformułowaniem definicji pojęcia, które jest swoistą teorią badanego zjawiska. Cały proces, jak i poszczególne kroki badawcze przeprowadzane w paradygmacie antropologii godnościowej mają niezbywalny charakter interpretacji.

Konkluzje

W teorii polityki, a szerzej: w nauce w ogóle, nie można uniknąć interpretacjonizmu. Rozumienie przedmiotu badań, tego, czym jest polityka, już stanowi interpretację. Wybór podejścia badawczego, czyli najogólniejszej teorii organizującej wywód badacza, już jest interpretacją. Wybór metody i technik badawczych wiąże się także z interpretacją. Każdy etap badania zjawiska wiąże się z interpretacją. Podobnie gdy przedmiotem refleksji staje się nie empiryczne zjawisko, lecz myśl polityczna. W tym przypadku selekcja tekstów dotyczących wybranego przedmiotu badań, jak i wydobywanie sensu poszczególnych tekstów oraz całościowego sensu zanalizowanej myśli wiąże się ściśle z interpretacją. Przedstawiona tutaj koncepcja interpretacji jako rekonstrukcji ma charakter krytycznego ujęcia badanego przedmiotu. Sytuuje się zatem w ramach korespondencyjnej teorii prawdy. To przedmiot – prawda – wytycza kierunek badań i jest przynajmniej częściowo osiągalna. Interpretacja jest elementem podmiotowym poznania. W cyklu badawczym interpretacja kończy pewien etap poznania. Jednocześnie jest otwarciem nowego etapu. Specyficzna interpretacja nie zamyka drogi do korekty, tym samym otwiera przestrzeń do nowej interpretacji. Ta nowa ściśle wiąże się z poprzednią, poddając ją krytyce, a jednocześnie sama nieuchronnie stając się przedmiotem krytyki kolejnej interpretacji. Przedmiot jest poznany, przynajmniej w pewnym stopniu, z możliwością pełniejszego poznania w niekończącym się cyklu kolejnych interpretacji.

Literatura

Blok, Z. (2017). „Bariery eksplanacyjne w ekonomii i politologii”. *Teoria Polityki*, 1, s. 79–106.

- Bronk, A. (1988). *Rozumienie – dzieje – język. Filozofia hermeneutyczna H.-G. Gadamera*. Lublin: RWKUL.
- Delsol, Ch. (2018). *Kamienie węgielne. Na czym nam zależy?*, przeł. M. Kowalska. Kraków: Znak.
- Dylus, A. (2016a). *Gospodarka w perspektywie etycznej i religijnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Dylus, A. (2016b). *Polityka w perspektywie etycznej i religijnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Filipowicz, S. (2018a). „O dwóch typach krytyki”. *Teoria Polityki*, 2, s. 13–29.
- Filipowicz, S. (2018b). „Nauki o polityce i hermeneutyka. Krytyczne spojrzenie na aspiracje poznawcze nauk o polityce”. W: S. Sulowski (red.). *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Gadamer, H.-G. (2019). *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gierycz, M., Mazurkiewicz, P. (2014/2015). „Dwie wizje człowieka – dwie wizje Europy”. *Chrześcijaństwo – Świat – Polityka*, 17/18, s. 16–34.
- Gierycz, M. (2017). *Europejski spór o człowieka. Studium z antropologii politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Jokubaitis, A. (2017). „How Values Become Political?”. *Teoria Polityki*, 1, s. 223–234.
- Klementewicz, T. (2018a). „Wierzący, ale niepraktykujący. Neutralność ideologiczna jako alibi naukowości postpolitycznej politologii”. *Teoria Polityki*, 2, s. 85–104.
- Klementewicz, T. (2018b). „Dylematy ideologiczne współczesnego politologa”. W: S. Sulowski (red.). *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kołodziejczak, M. (2018). „Między porządkami – o transgraniczność wyobraźni politologicznej”. *Teoria Polityki*, 2, s. 131–144.
- Kozielecki, J. (2000). *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Krauz-Mozer, B. (2017). „Spotkajmy się – wszyscy jesteśmy teoretykami!”. *Teoria Polityki*, 1, s. 11–24.
- Marsh, D., Stoker, G. (red.). (2006). *Teorie i metody w naukach politycznych*, przeł. J. Tegnerowicz. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Ozimek, M. (2018). „Wyobraźnia teoriopolityczna jako dyrektywa poznawcza”. *Teoria Polityki*, 2, s. 105–130.
- Pierzchalski, F. (2017). „Wyobraźnia twórcza – o źródłach teoretyzowania w naukach o polityce”. *Teoria Polityki*, 1, s. 25–43.
- Pietrzyk-Reeves, D. (2017). „Normative Political Theory”. *Teoria Polityki*, 1, s. 173–185.
- Potter, G. (2000). *The Philosophy of Social Science*. Essex: Pearsons Education Limited.
- Roszkowski, W. (2019). *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*. Kraków: Biały Kruk.
- Skorowski, H. (2006). *Europa regionu. Regionalizm jako kategoria aksjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji ATK.
- Sulowski, S. (2018). „O historii rozwoju badań nad polityką. Krótka historia, długa tradycja”. W: S. Sulowski (red.). *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

- Turner, J.H. (2004). *Struktura teorii socjologicznej*, przeł. G. Woroniecka [et al.]. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Węgrzecki, J. (2011). *Wpływ, autorytet, dominacja. Teorie władzy i ich struktura*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Węgrzecki, J. (2014). „Personalizm społeczny. Perspektywa teoretyczna ks. prof. Henryka Skorowskiego”. W: A. Wysocki (red.). *Być człowiekiem stąd. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Henrykowi Skorowskiemu SDB w 65. rocznicę urodzin*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Węgrzecki, J. (2018). „Rzeczywistość społeczna ujęta w pojęciach. Realizm w podejściu badawczym prof. dr hab. Anieli Dylus”. W: B. Rydliński, S. Sowiński, R. Zenderowski (red.). *Wolność. Wieczne wyzwanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Węgrzecki, J. (2019). *W obronie rozumu politycznego. Myśl Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Żyro, T. (2018). „Ontologia polityki. Prolegomenon”. W: S. Sulowski (red.). *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Streszczenie

Artykuł uzasadnia tezę o powszechności interpretacji w naukach o polityce, w szczególności w teorii polityki. Ukazuje powszechność interpretacji zarówno na poziomie przedmiotowym, w nurcie badań empirycznych, jak i normatywno-hermeneutycznych oraz na poziomie metaprzmiotowym. Ten ostatni stanowią uwarunkowania formułowanych teorii, jakimi są ontologia (filozofii), wartościowania, perspektywy badawcze, ideologie. Następnie przybliża podejście, jakim jest rekonstrukcja, stosowana, gdy przedmiotem badań jest zarówno myśl polityczna, jak i zjawisko społeczne. W ostatniej części analizuje rekonstrukcję jako charakterystyczny sposób badania właściwy dla perspektywy teoretycznej antropologii godnościowej, będącej współczesną odmianą personalizmu.

Słowa kluczowe: perspektywy teoretyczne, (nie)ograniczona antropologia, teoria interpretacjonistyczna, rekonstrukcja, teoria personalistyczna